

Przyglądał mu się uważnie. Nigdy jeszcze nie widział człowieka, który tak by się poddawał każdemu ruchowi tramwaju; nawet temu najmniejszemu dawał wyraz poprzez przechyły swojego ciała. I wtedy jeszcze raz zrozumiał, że zasadą świata tego jest Władza, że nie ma braterstwa z tramwajem, równości z prawem grawitacji ani wolności od zasad fizyki. Że świat polega na ujarzmieniu, dominacji, przemocy, wyższości i niższości, hierarchii, na pogardzie i skopaniu, na uwięzieniu i związaniu jednych przez drugich, jednego przez drugie. Że świat polega na nieustannej walce, na niemającej końca agresji i rzucaaniu po ścianach, że nie ma tu miejsca na dialog ani dyskusję, że nie ma tu miejsca na umowy ani układy, że grawitacja to ślepa siła, z którą nie można nic zrobić, z którą nie można porozmawiać, której nie można przytulić, pogłaskać czy przekupić, której nie można wzruszyć ani przebłagać, której nie można pokonać. Można tylko polecieć na ścianę tramwaju, gdy bezwzględna siła zacznie działać, można tylko próbować rozłożyć jej działanie, można tylko próbować podporządkować sobie zasadę dynamiki. Lecz nie ma dyskusji z prawami. Prawa rzucają nas i tarzają, prawa nas poniżają, prawa nas niewolą...Prawa nas ujarzmiają i pokonują, prawa nam coś robią, ale sobie nie mogą przypomnieć...Było takie fajne słowo...No nic.

- Ale ja nie mam stroju krakowiaka!
- Ubierzesz się na galowo.
- Ale nie, bo tam trzeba mieć strój krakowiaka. Wypożyczymy.
- Nie, ubierzesz się na galowo. Nie można mieć wszystkiego.
- Ale trzeba!
- Ja tak nie uważam.

Ciekawe, że to w rozmowie z dziećmi, ucząc dzieci przypominamy sobie prawdy, o których na co dzień nie chcemy pamiętać, zasady, które codziennie łamiemy, całym naszym życiem. Ale tu stajemy się filozofami i moralistami, brzmiąc jak bohaterowie książki, sztuki czy filmu, jak ksiądz na kazaniu, polityk na spotkaniu, profesor na wykładzie, jak ideolog w swoim dziele, jak retor podczas przemowy. I życie jak książka się staje, jak sztuka, jak film i jak przemowa w tych słowach. Piękne. Składne. Logiczne. Ładnie brzmiące. Filozoficzne. Moralne. Religijne. Psychologiczne. Mądrości. Aforyzmy. Sentencje.

Lecz w tym samym czasie jesteśmy prostymi ludźmi, prostakami, wulgarnymi i kombinującymi, goniącymi za wszystkim, którego nie można mieć. Lecz w tym samym czasie jesteśmy pijakami i palaczami, żywiącymi się niezdrowo i żyjącymi niezdrowo. Lecz w tym samym czasie nie umiemy porozumieć się z własną rodziną i kolegami w pracy. Lecz w tym samym czasie mamy problemy psychiczne, które nas przerastają. Lecz w tym samym czasie nie mamy takiego wykształcenia i sposobu bycia, aby mówić te spiżowe zdania, aby mówić tak właśnie jak w filmie, książce, sztuce, wykładzie, artykule...

A jednak zdobywamy się na to, ucząc dzieci. Pijacy klnący, co mówią poematy o życiu moralnym, licząc, że dziecko da się nabrać. Albo nie licząc, lecz dlatego, że tak wypada. Że tak przecież wypada nie tylko mówić, ale i żyć, tylko że nie wychodzi. Nie układa się. Nie udaje się tak wszystko dookoła i zanim zdążymy się zorientować już jesteśmy w pułapce, jest już po sprawie, po sytuacji i czas nie daje się cof-

nąć, a sytuacja nie daje się powtórzyć. Ach, spóźnione reakcje! Żeby tak móc drugi raz zareagować! Lecz teraz nie będzie to już nic znaczyć, będzie pozbawione kontekstu, puste i bezsensowne.

Życie przechodzi, lecz nie ma czasu myśleć, jak się zachować. Możemy tylko bazować na odruchach, na wyuczonych Schematach, na automatyzmie gestów, znaków i ruchów. I tylko nocami, wtedy, gdy cisza zapada i spokój, i tylko wtedy w umyśle swym możemy spokojnie myśleć o tym, jak być powinno. Konstruować systemy logiczne i ideowe, żałować chwil minionych, wspominać i śmiać się i płakać. Myśleć nad sensem życia, nad dobrem i złem, snuć plany na przyszłość, myśleć o śmierci, o Bogu, o świecie, o czym tam sobie chcemy jeszcze w zaciszu swego umysłu. Lecz życie jest szybkie i bazuje na przyzwyczajeniu. Na geście. Na odruchu. Na Schemacie. Na praktycznym myśleniu, żeby to zrobić jeszcze. Na pośpiechu. Na ciągłej gonitwie czynów, słów i myśli. Na chwilach mijających i sytuacjach, które się nie powtarzają.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

MP642, dodano 26.11.2018 18:13

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.